

# Pałac Manowce



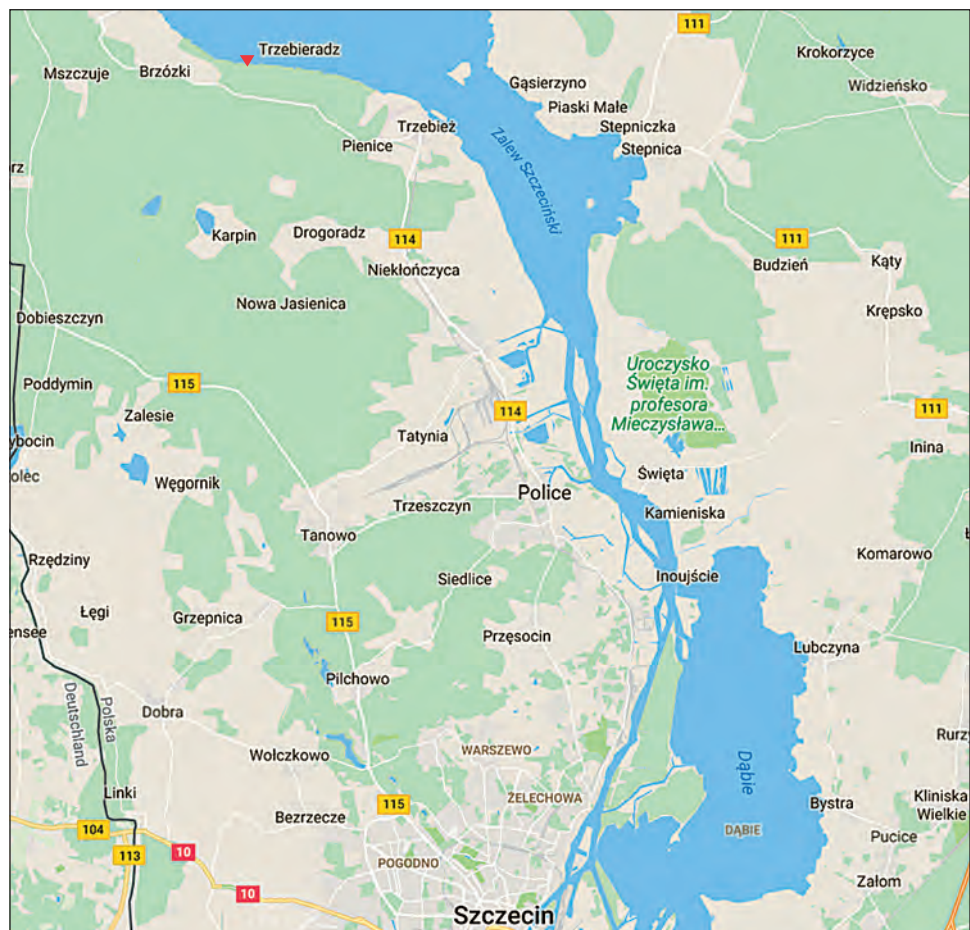


# Pałac Manowce



teksty napisały:

Maria Żuk-Piotrowska  
Małgorzata Haas-Nogal



U góry: Współczesna mapa TrzebieRADZa. Mapy Google (<https://www.google.pl/maps>).

Po prawej: Fot. Piotr Krajewski

## PAŁAC



**Pałac Manowce jest jednym z najbardziej malowniczo położonych obiektów zabytkowych w Polsce. Leży w miejscowości Trzebieradz nad samym brzegiem Zalewu Szczecińskiego, otoczony lasami rozległej Puszczy Wkrzańskiej. Do 1945 roku miejscowość nosiła nazwę Haffhorst, ale była też nazywana Horst. Od 2019 roku nieruchomość nazywa się Manowce, a sam obiekt – Pałac Manowce.**



## HISTORIA OSADY

Pierwsze wzmianki źródłowe o Trzebieradzu pochodzą z połowy XVIII wieku. W 1754 r. założono tu smolarnię [Teerofen auf der Horst], należąca do zarządu domeny majątku w Jasienicy [Jasenitz]. Znajdowały się tu również skład drewna oraz miejsce jego załadunku na łodzie (binduga), a także miejsce, gdzie budowano tratwy spławiane następnie do Szczecina, Świnoujścia i Ueckermünde<sup>1</sup>. Opisywane przez Ludwiga Brüggemanna problemy z utrzymaniem stabilności nadbrzeża oraz ciągłe podtopienia nie sprzyjały rozwojowi osady i osadnictwu przez cały wiek XIX. Trwałym elementem tej zabudowy była gajówka z połowy XIX wieku należąca do leśnictwa w Trzebieży.

W latach 1777–1782 około 1,5 km na południowy zachód od Trzebieradza August Friedrich Mattias założył wieś Althagen [Brzózki] oraz folwark, jako dziedziczną dzierżawę<sup>2</sup>. Była to wieś typu ulicówki z zabudowaniami po obu stronach drogi wiodącej z Trzebieży do Nowego Warpna. Początkowo zasiedlała ją 10 kolonistów.

W 1786 r. wieś kupili Johann Zastrow i Gottfried Krüger. W rękach tego ostatniego i jego następców pozostawała do połowy XIX wieku, a spora część gruntów we wsi i okolicy (także w Trzebieradzu) należała do rodziny Krügerów jeszcze w XX wieku. To właśnie od niej w 1882 r. dr Georg Wegner ze Szczecina wydzierżawił około 20 ha gruntu (pola, łąki i las), a w 1902 r. grunt ten wykupił. Około 1885 r. 45 ha ziemi, w postaci działki sąsiadującej od zachodu z wymienionym terenem, zakupił kucharz okrętowy Robert Stein<sup>3</sup>, który dwa lata później, w 1887 r., wybudował w Trzebieradzu pierwszy dom mieszkalny oraz stajnię i zajął się uprawą roli. Z kolei dr Georg Wegner po 1902 r., a więc już na własnej działce, wybudował okazałą willę, stajnię z wozownią oraz krytą ujeżdżalnię

1 L.W. Brüggemann, *Ausführliche Beschreibung des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preussischen Herzogthums Vor- und Hinter Pommern*, t. 1, Stettin 1779, s. 212; cyt. za: P. Gut, *Brzózki* [maszynopis], dzięki uprzejmości autora.

2 H. Berghaus, *Landbuch des Herzogthums Pommern und des Fürstenthums Rügen*, Th. 2, Bd. 1, Anklam 1874, s. 1061–1063.

3 E. Stein, *My Heimatdorf Althagen*, z. 1, Kiek in de Mark 1995, s. 18; Stein spędził wcześniej wiele lat w Kamerunie.

### 4) Fünf Teerofen.

(1) Der Teerofen zu Düsterort 3 Meilen von Stettin, an dem Wege der von Neuwarp über Falkenwalde nach Stettin führet, ist zu Groß-Ziegenort in der Ueckermündschen Synode eingepfarrt.

(2) Der Teerofen bey Falkenwalde 2 Meilen von Stettin gegen Norden, in einer Fichtenheide, nahe bey dem Dorfe Falkenwalde, wozu derselbe in der Ueckermündschen Synode eingepfarrt ist.

(3) Der Teerofen auf der Forst 1½ Meilen von Neuwarp an dem großen Haff, ist zu Groß-Ziegenort in der Ueckermündschen Synode eingepfarrt. Der Besitzer des Ofens ist zugleich Holzauffseher bey der hiesigen Holzablage.

(4) Der Jasenigische Teerofen 1 starke Meile von Pölsig südwärts, mitten in der zu der Jasenigischen Forst belegenen großen Holzung, nicht weit von dem Carpinschen See, ist zu Jasenig in der Ueckermündschen Synode eingepfarrt. Die Fischeren auf dem Carpinschen See und auf dem nicht weit davon auf dem zu dem Amte Ueckermünde gehörigen Müßelburgschen Keviere gelegenen See ist beträchtlich, und von dem Amte an einen besondern Fischer verpachtet.

(5) Der Teerofen Neuhaus 1½ Meilen von Pölsig westwärts mitten im Walde, ist zu Falkenwalde in der Ueckermündschen Synode eingepfarrt.

Fragment książki Brüggemanna ze wzmianką o Trzebieradzu.

Gänse werden wegen mangelnder Weide nicht gehalten. Das Gut hat freie Fischerei im Haff zum eignen Verbrauch, sie wird aber selten, oder fast gar nicht ausgeübt. Fischer von Profession gibt es in Althagen nicht mehr, nachdem früher 2 vorhanden waren, davon jeder mit 12 Blöckchen fischte und davon 15 Sgr. Pacht bezahlte; dagegen gehören 5 Flussflegler, von 180 Lasten Tragfähigkeit, hierher. Auch sind 5 Leinwandwebstühle vorhanden, welche jedoch nur als Nebenbeschäftigung betrieben werden. Raseneisenstein ist in früheren Zeiten vom Eisenhüttenwerk Torgelow sehr viel gefördert worden, jetzt aber sind nur noch wenige Spuren davon vorhanden.

Althagen wurde von seinem Begründer, dem Kriegsrath Matthias, laut Contract vom 15. Juli 1786 an Gottfried Krüger und Johann Christian Zastrow verkauft, und war, nachdem letzterer aus der Gesellschaft ausgeschieden war, im alleinigen Besitz des erstern. Nach dessen Ableben ist das Gut auf seinen Sohn, Friedrich Ferdinand Krüger, den gegenwärtigen Besitzer, übergegangen. Demselben ist die polizei-obrigkeitliche Gewalt über Althagen, auch das Patronatsrecht der Kirche und Schule, mit Ausnahme des Mitberufungsrechtes des Pfarrers zu Ziegenort, durch Verhandlungen, welche in den Jahren 1858 und 1859 gepflogen, übertragen worden. Bisher waren diese Gerechtsame beim Amte Jasenig gewesen.

**Christianshof**, Abzweigung des Erbzingutes Ludwigshof; s. Seegrund-Gegeensee, S. 1070.

**Gegeensee**, Colonie und Schulzen-Bezirk, Bestandtheil von Seegrund; s. diesen Artikel, S. 1070.

**Heinrichsrube**, Erbzingut und Dorf, 1½ Meilen von Uermünde gegen Südwesten, an der Berlin-Stralsunder Staatsstraße und der Vorpommerischen Eisenbahn in einer Niederung gelegen, enthält außer dem Herr- und dem Schulhause, 33 Wohn- und 31 Wirtschaftgebäude, und zählt in 76 Familien 323 Einwohner,

Fragment książki Berghausa ze wzmianką o wsi Brzózki.



Pensjonat „Elsenruh”. Pocztkówki ze zbiorów p. Zenona Owczarka.

dla koni. W tym samym czasie po zachodniej stronie osady (obecnie zwanej Popielewem), w sąsiedztwie gospodarstwa Steina, w okolicy bindugi [Holzablage – miejsca do składowania i spławiania drewna] przy zalewie, Richard Baumann wybudował pensjonat „Elsenruh” (Czeremchowe Zacisze), być może nawiązując tym samym do licznie rosnących na pobliskiej łące krzewów czeremchy<sup>4</sup>. Nieco później na odkupionej od dr. Wegnera pięciohektarowej działce swój dom wybudowała rodzina Petersów. Tak więc przed pierwszą wojną światową w Trzebieradzu były skład drewna, gajówka, rezydencja dr. Wegnera, pensjonat „Elsenruh”, a pomiędzy nimi – gospodarstwa R. Steina i B. Petersa. Po I wojnie światowej, w 1928 r., wzniesiono jeszcze obok dom rybaka P. Zimmermanna (wszyscy okoliczni mieszkańcy byli spokrewnieni z rodziną Steinów)<sup>5</sup>. W tym samym czasie wybudowany został również dom Eduarda Silbernagla (obecnie tzw. Dworek), usytuowany pomiędzy willą dr. Wegnera a zabudową rodzinną Steinów.

Willi i ziemia od 1924 r. należały do Elisabeth Ladwig, mieszkanki wsi Brzózki, późniejszej żony inż. Eduarda Silbernagla<sup>6</sup>. W 1941 r. małżonkowie za 225 000 RM<sup>7</sup> sprzedali cały majątek ziemski Nationalsozialistische Volkswohlfahrt Verein (Stowarzyszeniu Narodowosocjalistycznej Opieki Społecznej), które przeznaczyło willę na Gauschule (szkołę dla działaczy partyjnych)<sup>8</sup>, a pozostałe budynki na Mutterheim (dom dla matek)<sup>9</sup>.

Nazwa osady – „Horst” – utrzymała się do lat dwudziestych XX wieku<sup>10</sup>. W okresie późniejszym dodano do niej jednak

- 4 Tamże; później właścicielem pensjonatu „Elsenruh” był Ernst Ackermann.
- 5 Historia rodziny Steinów oraz Manowców spisana przez Wenera Steina w 2009 r.; opis przekazany przez p. Bartosza Gilunia.
- 6 Sprawy własności dokładnie zostaną przedstawione przy omówieniu historii willi.
- 7 Bundesarchiv, Berlin, Akta Narodowosocjalistyczne, sygn. NS 37/345.
- 8 Potwierdzone jest tylko jedno szkolenie – „Grenz Zeitung” z 29.01.1943 r.
- 9 Bundesarchiv, Berlin, Akta Narodowosocjalistyczne, sygn. NS 37/345, k. 2, 15; w dokumentach są pewne rozbieżności: w opisie wstępnym działki przeznaczenie Dworku określono jako Mutterheim – dom dla matek, natomiast w inwentarzu wewnętrznym NSV jako Müttererholungsheim – dom wypoczynkowy dla działaczy.
- 10 Dr G. Wegner na kartce pocztowej z 1910 r. pod swoim podpisem zaznaczył „Horst / Wahrlang / P” [Trzebieradz / Warnołęka / P (Pomorze)]; kartka w zbiorach p. Zenona Owczarka z Nowego Warpna.

przedrostek „Haff-” [„Zalew”], w rezultacie stosowano więc wymiennie pisownię „Haff-Horst” lub „Haffhorst”. Mogło to mieć związek z działalnością pensjonatu „Elsenruh” (należącego wówczas do Ernsta Ackermanna), który w ten właśnie sposób, czyli przez dodanie owego przedrostka, był reklamowany w prasie, kalendarzach i na pocztówkach. Dzięki temu miejsce odróżniało się od innego nadmorskiego letniska o nazwie Horst (obecnie – Niechorze).

27 kwietnia 1945 r. Trzebie radz zajęły wojska radzieckie (2 Front Białoruski – 2 Armia Uderzeniowa) i choć obyło się bez poważnych zniszczeń, niejasna była jeszcze przyszłość osady i sąsiednich wiosek. Kwestię tę rozstrzygnięto kilka miesięcy później, a mianowicie 20–21 września 1945 r., na mocy porozumienia polsko-radzieckiego, które wytyczyło granicę polsko-niemiecką. W rezultacie tego porozumienia administracja polska objęła wschodnią część dawnego powiatu Ueckermünde.

Historia osady i jej funkcjonowanie do 1945 r. prezentowane w dotychczasowych opracowaniach i literaturze (głównie krajoznawczej) oparte były głównie na przekazach ustnych mieszkańców przy znikomym wykorzystaniu materiałów źródłowych oraz archiwaliów. Wynikało to głównie ze skromnego zakresu dostępnych źródeł oraz – dodatkowo – z ich rozproszenia, do którego doszło po 1945 r. w wyniku podziału dawnego powiatu Ueckermünde na część polską i niemiecką poprzez wytyczenie granicy na wodach Zalewu Szczecińskiego oraz wymianę ludności w latach 1946–1947. Część przejętych wówczas niemieckich dokumentów i materiałów została przekazana do referatu rolno-leśnego powiatu szczecińskiego, a część do Archiwum Państwowego w Szczecinie. Dopiero w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku niektóre z archiwaliów dotyczących dawnego powiatu Ueckermünde zostały przekazane do archiwum w Greifswaldzie (obecnie sygn. Rep. Ueckermünde nr 66). Niestety, w żadnym z tych zbiorów nie zachowały się księgi wieczyste z dawnego sądu w Nowym Warpnie ani zbiory map katastralnych; brak też dawnych akt budowlanych. Również szczątkowe są materiały dotyczące dziejów Manowców w latach 1945–1947, a także wiarygodne relacje ustne.

**I.**  
**Grundstückangaben.**

LN. \_\_\_\_\_ E. 21/25

Gau: Pommern Kreis: Ueckermünde  
Zweckbestimmung und Lage: NSV.-Gauschule u. Mütterheim, Horst am Haff

**A. Allgemeine Angaben:**

1. Zweckbestimmung: NSV.-Gauschule und Mütterheim  
2. Derwaller: NSV.-Gauhauptamtsleitung Pommern  
3. Tag der Eintragung: 27. Oktober 1941  
4. Erworben von: Eduard Silbermagel, Ingenieur

**B. Zuständige Behörden:**

5. Amtsbuch von: Neuwarp Grundbuch von: Althagen Band: 2 Blatt: 41  
6. Katasterbezeichnung: Gebäude und Län-Steuerbehörde: Althagen  
7. Zuständige Gemeinde: Gereien Althagen  
8. Gemathung: Althagen

**C. Befehreibung:**

9. Gesamtgröße in qm: 481 956.00  
10. Unbebaute Fläche in qm  
a) Hofraum: 2 000.00 b) Spiel- und Sportplatz: -  
c) Garten und Park: 25 000.00 d) Nutzgarten: 7 000.00  
e) Acker: 95 000.00 f) Wiese: 40 000.00 g) Wald: 311 009,55  
11. Bebaute Fläche in qm: 1 946,45  
12. Angabe ob Dachziegelbau (bis 1918): Gauschule  
„ Bau aus der Zeit 1919–1933: Mütterheim u. landw. Gebäude  
„ Bau seit 1933: -

Holzbau: -  
Fachwerkbau: Reithalle ist Fachwerkbau  
Backsteinbau: Backsteinbau

13. Frontlänge: siehe Beiblatt! Tiefe: \_\_\_\_\_  
14. Angabe ob Vorderhaus, Seitenflügel, Quergebäude: einzelnen stehende Gebäude  
15. Zahl der Zimmer und Säle: 32 Zimmer 1 Saal  
16. Zahl der Keller- und Lagerräume: 14 Kellerräume 7 Lagerräume

**D. Wertangaben:**

17. Einheitswert: _____	21. Grundstückskosten* _____	225000
18. Schätzwert: _____	22. Baukosten _____	
19. Angabe ob Schenkung oder Kauf: <u>Kauf</u>	23. Kosten nachträgl. Verbesserungen _____	
20. Belastungen: _____	24. Gefamtkosten _____	
	25. abzügl. Belastungen _____	
	26. Wert am 1.4.1940** _____	

Stettin, den 30. 9. 1942  
(Ort und Datum)

[Gauamtskassendirektor]

\* Bei Schenkung Einheits- oder Schätzwert  
\*\* Abfertigungen sind nicht vorzunehmen

## Besprechung der NSV.-Kreisamtsleiter

Die Wichtigkeit der Sozialarbeit im Krieg

Stettin, 29. Januar.

In der Gauschule Haffhorst fand eine Arbeitsbesprechung der Kreisamtsleiter der NS.-Volkswohlfahrt statt.

Die einzelnen Referate befaßten sich mit den Maßnahmen, die in der Jugenderholungspflege und der vorbeugenden Arbeit auf dem Gebiet des Hilfswerkes „Mutter und Kind“ durchgeführt werden. Vorträge über die Tuberkulose und ihre Bekämpfung waren Richtlinien für die propagandistische und organisatorische Arbeit auf diesem Gebiet. Die Behandlung wehr- und außenpolitischer Fragen ergänzte das Besprechungsprogramm.

Abschließend sprach der Leiter des Amtes für Volkswohlfahrt, Gauhauptamtsleiter P g. H u b e, und machte den Teilnehmern der Arbeitsbesprechung die Notwendigkeit strafster Sozialarbeit im Kriege klar.

Informacja w gazecie „Grenz Zeitung“ o szkoleniu w Trzebieradzu w 1943 r.

## Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medizin.

Bd. L. (Vierte Folge Bd. X.) Hft. 3.

XVIII.

### Ueber hereditäre Knochensyphilis bei jungen Kindern.

Von Dr. Georg Wegner,  
Assistenten am pathologischen Institut in Berlin.

(Hierzu Taf. IX.)

Artykuł dr. Wegnera n.t. wrodzonego syfilisu u dzieci.

## HISTORIA PAŁACU DO 1945 R.

Całe założenie zostało zbudowane w latach 1902–1908 dla dr. Georga Wegnera, którego postać, kariera zawodowa, kontakty rodzinne i wcześniejsze nieruchomości wpłynęły na charakter budynków.

Friedrich Rudolf Georg Wegner (używał imienia Georg) urodził się 15 kwietnia 1843 r. we Wrocławiu, a zmarł w 1917 r.<sup>11</sup> W 1860 r. ukończył gimnazjum św. Marii Magdaleny we Wrocławiu<sup>12</sup>, a następnie rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie Humboldtów w Berlinie. Po ich ukończeniu podjął pracę w szpitalu Charité, prowadził jednocześnie badania naukowe. Efektem tych badań była dysertacja doktorska, którą obronił na wspomnianym uniwersytecie w grudniu 1876 r., uzyskując tym samym stopień doktora w zakresie anatomii. Do 14 listopada 1878 r. pracował jako asystent, a później tzw. *Privat-docent* w uniwersyteckim Instytucie Patologii w Berlinie, zajmował się głównie pracą naukową i publikowaniem wyników swych badań. W tym miejscu warto wspomnieć, że w 1870 r. dr Wegner opisał jeden z objawów kiły wrodzonej (syfilisu wrodzonego) u dzieci, zapalenia kostno-chrzęstnego charakteryzującego się bólem utrudniającym poruszanie kończynami w pierwszych miesiącach życia. Swoje badania opublikował w 1870 r. w artykule pt. *Ueber hereditäre Knochensyphilis bei jungen Kindern*<sup>13</sup>. Były to nowatorskie opracowania metod diagnostycznych i leczenia dzieci dotkniętych wrodzonym syfilisem<sup>14</sup>.

W 1879 r. doktor przeniósł się do Szczecina, choć nie wiadomo, czy decyzja ta była motywowana względami

- 11 J. Asen, *Gesamtverzeichnis der Lehrkörpers der Universität Berlin*, t. 1, Leipzig 1810–1945, s. 211.
- 12 Por.: <http://www.ahnenforschung-bildet.de/forum/viewtopic.php?t=2760#p16964>.
- 13 „Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für Klinische Medizin”, t. 50, nr 3, s. 305–322.
- 14 *Reallexikon der Medizin*, t. 6, München 1974, s. W27; por. także: [www.whonamedit.com/synd.cfm/770.html](http://www.whonamedit.com/synd.cfm/770.html). Pierwsze opisy tej choroby przedstawił w 1747 r. szwedzki lekarz Niels Rosén, w 1870 r. dokładniej opisał je Georg Wegner, a w 1871 r. – Joseph Parrot z Francji. Choroba czasem nazywana jest *Wegner's disease* lub *Wegner's osteochondritis*, czasem też chorobą Parrota albo Bednar-Parrota.





zawodowymi czy prywatnymi. Objął funkcję lekarza naczelnego i dyrektora szpitala miejskiego na Pomorzanach, który był w tym czasie rozbudowywany. W historii szpitala opisany jest jako „znany chirurg, naukowiec i patolog, którego głównym zainteresowaniem było życie poza zawodowe i osobiste zamiłowania jak konie i psy<sup>15</sup>”. W 1883 r. wypowiedział jednak pracę w szpitalu z powodu różnicy zdań z magistratem<sup>16</sup>. Warto jeszcze dodać, że w latach 1881–1883 u doktora Wegnera pracował późniejszy sławny wenerolog dr Alfred Blaschko. Po odejściu ze szpitala Georg Wegner prowadził prywatną praktykę.

Odchodząc ze szpitala, doktor Wegner prawdopodobnie był już żonaty z Marią z domu Krüger, wdową po kupcu Grawitzu z Krzekowa (obecnie – dzielnicy Szczecina)<sup>17</sup>. Rok wcześniej jednak, w 1882 r., wydzierżawił od rodziny Krügerów ziemię w TrzebieRADZU, o czym była mowa w poprzednim rozdziale<sup>18</sup>.

Zanim przedsięwzięto jakiejkolwiek inwestycje na wydzierżawionej ziemi, w r. 1884 małżonkowie zakupili willę przy obecnej al. Wojska Polskiego nr 66 [Falkenwalderstrasse], w dzielnicy zwanej wówczas Neu-Westend. Kupili ją od pierwszego właściciela, rentiera Hansa Quedbacha. Budowla została zaprojektowana przez architekta Eugena Deckera, który był także autorem projektów sąsiednich budynków<sup>19</sup>, w 1877 r. Zakupiona willa reprezentowała typ klasycyzmu architektury, była harmonijna w proporcjach, symetryczna w rzucie planimetrycznym, a bryłę podkreślały: wyższy ryzalit na osi od ulicy, tarasowe zejście do ogrodu oraz wejście do klatki schodowej z boku budynku. W elewacjach zastosowany został cały szereg form i detali architektonicznych typowych dla architektury renesansu włoskiego<sup>20</sup>.



15 T. Zajączkowski, E. Wojewska-Zajączkowska, *Początki Urologii w Szczecinie. Felix Hagen 1880–1962...*, „Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie” 2010, nr 58, 2, s. 138, [www.pum.edu.pl/\\_data/assets/file/0018/38160/56-02\\_137-144.pdf](http://www.pum.edu.pl/_data/assets/file/0018/38160/56-02_137-144.pdf).

16 Tamże.

17 „Adreß- und Geschäfts-Handbuch für Stettin, die Stadt Grabow, die Ortschaften Bredow, Züllchow, Bollinchen, Frauendorf, Herrenwiese und Gotzlow”, 1881.

18 Bundesarchiv, Berlin, Akta Narodowosocjalistyczne, sygn. NS 37/345, s. 5.

19 M. Słomiński, *Szczecińskie wille XIX i początku XX w.*, „Kronika Szczecina” 1996, nr 15, s. 66–67.

20 Archiwum Państwowe Szczecin, Akta Policji Budowlanej [ANB], sygn. 7031, s. 1–17.

U góry: Willa Astoria w Szczecinie.

U dołu: Willa w Szczecinie będąca pierwowzorem pałacyku w TrzebieRADZU. Fot. Piotr Krywan.



**U góry:** Tympanon willi w Szczecinie będącej pierwowzorem pałacyku w Trzebie radzu. Fot. Piotr Krywan.  
**U dołu:** Tympanon pałacyku w Trzebie radzu.

Nowi właściciele nie zmienili pierwotnego kształtu i wyglądu budynku, jedynie dobudowali do istniejących stajni wozownię z wieżyczką. Dziś w willi znajduje się restauracja Astoria, w której zachowany został wystrój wnętrz i częściowo stolarka<sup>21</sup>.

W 1897 r. na dużo większej działce narożnej przy obecnej al. Wojska Polskiego pod numerem 164 wzniesiono dla małżeństwa Wegnerów nową willę. Zaprojektował ją szczeciński budowniczy i przedsiębiorca Theodor Bless<sup>22</sup>. W czerwcu 1897 r. willa ta stała już w stanie surowym. Tuż obok willi (pod adresem Falkenwalder Chausse 3 – dziś al. Wojska Polskiego) postawiono stajnię. Budowę obu budynków ukończono 21 września 1897 r.<sup>23</sup> Nowa willa również została zbudowana w typie klasycznym i w neorenesansowym kostiumie, z piętrowymi ryzalitami na osi fasady i elewacji ogrodowej. Wydatne ryzality zwieńczone zostały trójkątnymi tympanonami, a reprezentacyjność fasady podkreślono kolumnowym portykiem; główne wejście i klatka schodowa zlokalizowane zostały z boku budynku. Nad stojącą obok stajnią zaprojektowano ogrodowy belweder w formie wspartej na tokańskich filarach pergoli przylegającej do muru granicznego z namalowanymi na tynku iluzyjnymi pilastrami<sup>24</sup>. Nie zachował się niestety pierwotny wystrój wnętrz.

Dr Wegner prowadził jeszcze 1899 r. praktykę lekarską, ale w kalendarzu lekarskim z 1902 r. jego nazwisko już nie figuruje, co może oznaczać, że zakończył pracę zawodową. Dalsze fakty zdają się potwierdzać wycofanie się doktora z czynnego życia zawodowego<sup>25</sup>. Otóż w 1902 r. Maria Wegner sprzedała willę przy obecnej al. Wojska Polskiego nr 66 (pierwszą), a doktorostwo zakupili dzierżawioną wcześniej

21 Archiwum Państwowe Szczecin, Akta Policji Budowlanej [ANB], sygn. 7031, s. 23–25.

22 Archiwum Państwowe Szczecin, Akta Policji Budowlanej [ANB], sygn. 4387, s. 1–15.

23 <http://sedina.pl/wordpress/index.php/2009/08/06/edd-willa-wegnera-al-wojska-polskiego-164/>.

24 R. Makała, *Między prowincją a metropolią. Architektura Szczecina w latach 1891–1918*, Szczecin 2011, s. 286, il. 259, 260; korzystam również z ustaleń dr. R. Makały dotyczących architektury willowej Szczecina i dokonań T. Blessa.

25 P. Bormer's, *Reich Medizinal Kalender für Deutschland*, 1899, s. 113; 1902.



ziemię w Horst [Trzebieradzu] od Ottona Krügera. Wg relacji E. Steina<sup>26</sup> doktor w poetycko określonym „wieczorze swojego życia” („Lebensabend”) postanowił osiąść z dala od miasta. Niewykluczone, że wpływ na tę decyzję miał fakt uruchomienia w 1898 r. linii kolejowej ze Szczecina do Polic i dalej do Jasienicy, a w 1910 r. – do Trzebieży.

Między 1902 a 1908 r. dla małżeństwa Wegnerów została wzniesiona w Trzebieradzu rezydencja, na którą składały się: historyzująca willa z elementami neoklasycystycznymi, stajnia z wozownią, a także szachulcowa ujeżdżalnia oraz pawilon chiński z kotłownią i psiarnią na wschód od pałacu. Wokół budynków założono park. Całość została ogrodzona wysokim płotem z okazałą bramą wjazdową, a dostępu na teren posiadłości strzegła dodatkowo „od lądu i wody” sfera wielkich, groźnych psów<sup>27</sup>. Założenie z całą pewnością było gotowe w 1908 r., gdyż wówczas małżonkowie osiedli w Trzebieradzu, a rok później sprzedali swoją willę w Szczecinie przy obecnej al. Wojska Polskiego nr 164.

W tym miejscu warto rozważyć, jak właściwie należy nazwać główny budynek założenia. Budowla w Trzebieradzu należy do tej grupy obiektów, które trudno jednoznacznie zaklasyfikować, nie była to bowiem siedziba właściciela majątku ziemskiego, więc nie jest to ani Schloss, ani Herrenhaus czy też Guthaus, a raczej willa czy pałacyk podmiejski. Trudności z określeniem statusu tego typu budowli nie są obce również badaczom niemieckim<sup>28</sup>. Znamy jednakże z zachowanych dokumentów osobę inwestora, czyli lekarza reprezentującego bogate, wykształcone mieszczaństwo. Dla niego budowla miała być reprezentacyjnym domem mieszkalnym. Z kolei nawet pobieżny ogląd wskazuje, że powtórzono w niej rozwiązania znane z wcześniej zamieszkiwanych przez doktora willi w Szczecinie. Jest to naturalnie budynek większy, jednak jego skala wielkości może być wynikiem



Theodor Bless (pośrodku zdjęcia), prawdopodobny projektant i budowniczy pałacyku w Trzebieradzu.  
Autor zdjęcia nieznan.



Pałac w latach siedemdziesiątych XX w. Autor nieznan.

<sup>26</sup> E. Stein, *My Heimatdorf Althagen*, z. 1, Kiek in de Mark 1995, s. 17–19.

<sup>27</sup> Wg E. Steina i spisanej relacji E. Jansen – dawniej mieszkanki Trzebieży – udostępnionej przez p. A. Kowalika z Trzebieży, za którą serdecznie dziękuję.

<sup>28</sup> M. Barth, *Herrenhäuser und Landsitze in Brandenburg und Berlin*, Görlitz 2012, s. 166 i nast., rozdz. dot. neoklasycystycznej rezydencji Sommerswalde pod Berlinem.



Na schodach były dwa lwy. Nie znany autor i czas wykonania zdjęcia, a także osoba na zdjęciu.



Stara brama wjazdowa. Autor nieznany.  
Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.

braku ograniczeń typowych dla mniejszych parceli miejskich. Natomiast na podstawie zgromadzonych materiałów archiwalnych i publikacji niemieckich możemy odrzucić powtarzane stwierdzenia, że pierwotnie były to sanatorium dla żołnierzy *Kriegsmarine*<sup>29</sup> czy też pałacyk myśliwski z połowy XIX w.<sup>30</sup> Nic nie wskazuje także na pojawiające się w Internecie raczej sensacyjne niż oparte na źródłach historycznych enuncjacje, iż była to willa Hermanna Göringa.

Prawdopodobnie projektantem i budowniczym całości był Theodor Bless, choć brak potwierdzenia tego przypuszczenia w materiałach źródłowych. Jednakże analiza identycznego rozplanowania wnętrza i ich funkcjonalnej dyspozycji willi w Szczecinie i w Trzebie radzu oraz sposób opracowania plastyki fasady stosowany przez Blessa w innych realizacjach na terenie Szczecina pozwalają przyjąć tę dość ryzykowną tezę o jego autorstwie.

Nicolaus Theodor Bless (używał imienia Theodor) był budowniczym, mistrzem murarskim, a właściwie dużym przedsiębiorcą budowlanym i radnym miejskim w Szczecinie. Budował głównie kamienice mieszkalno-handlowe, domy towarowe lub domy mieszkalne, najczęściej na wynajem. Domy jednorodzinne wznosił rzadko. Do nich należą jednak willa dla dr. Georga Wegnera w Szczecinie (1897) oraz willa na kolonii Braunsfelde wzniesiona w latach 1900–1901 dla radcy skarbowego H. Krohna<sup>31</sup>.

Willi w Trzebie radzu została konsekwentnie i harmonijnie zaprojektowana, solidnie zbudowana i starannie wykończona. Wprowadzała ponadto nowoczesne rozwiązania techniczne służące wygodzie mieszkańców. Budowla usytuowana jest w zachodniej części owalnej działki, na osi wschód–zachód, w odległości około 50–60 m od brzegów Zalewu Szczecińskiego. Fasadą zwrócona jest w kierunku północnym, z wyjściem na taras

<sup>29</sup> Karty ewidencyjne zabytków architektury opracowane przez M. Opęchowskiego i C. Nowakowskiego (2010) i następujące po nich publikacje.

<sup>30</sup> J. Jackowski, *Skrócona inwentaryzacja parku wiejskiego w Brzózkach*, 1975 [maszynopis w zbiorach Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Szczecinie].

<sup>31</sup> R. Makala, *Miedzy prowincją a metropolią. Architektura Szczecina w latach 1891–1918*, Szczecin 2011, s. 58, 209–210, 219–220, 248, 255, 261, 286, 288–290, 302.



spod portyku kolumnowego i paradnymi schodami w kierunku wody, a elewacją ogrodową do południa (od drogi dojazdowej – odległej o około 150 m). Jednak główne wejście do budynku znajduje się od strony zachodniej. Wjazd na teren siedliska od bramy wiedzie poprzez aleję lipową. Po jej zachodniej stronie zlokalizowane zostały stajnie, połączone z wozownią od północy (na rzucie w kształcie litery L), a około 30 m na północny-wschód od wozowni wzniesiona została szachulcowa, kryta ujeżdżalnia dla koni z wejściem od strony willi.

Neoklasyczna willa założona została na planie prostokąta z szerokimi ryzalitami na osiach w elewacjach południowej i północnej, z portykiem kolumnowym, węższym ryzalitem od wschodu na osi i dwustopniowym ryzalitem od zachodu z wejściem do klatki schodowej. Jest to budynek podpiwniczony, parterowy z piętrowymi ryzalitami nakrytymi dachami dwuspadowymi oraz dachami połaciowymi na poddaszach w formie mezzanin nad bocznymi częściami parterowymi.

Budowla posadowiona jest na ławach fundamentowych z cegły ceramicznej z wysokim cokołem (180–220 cm) niwelującym nieznaczny spadek terenu w kierunku północnym. Ma ściany murowane z cegły ceramicznej o grubości 70–80 cm. Tak jak cokół, licowane są one cegłą klinkierową w kolorze kości słoniowej w układzie główkowo-krzyżowym. Obramowania otworów okiennych i drzwi oraz dekoracyjne elementy konstrukcyjne w elewacjach, balustrady balkonów i tarasu, plastykę tympanonów oraz detale architektoniczne wykonano z cementu portlandzkiego z dodatkami<sup>32</sup>. Rytm elewacji i jej symetryczne podziały osiowe wyznaczone zostały przez wspomniane już ryzalitty, otwory okienne i drzwiowe (w elewacji południowej 5 osi, w północnej 9, we wschodniej 4 i w zachodniej z wejściem głównym 2 osie). Obramowania otworów okiennych zakomponowane zostały w formie pilastrów o stylizowanych kapitelach jońskich, na których wsparte są kompilacyjne szczyty, dwójako rozplanowane: albo zwieńczone trójkątnym szczytem nad gładką, wyciętą po bokach płaszczyzną, z kluczem na osi i okrągłą antabą, albo rozbudowanym, wyciętym po bokach szczytem nad



<sup>32</sup> O popularności tego typu rozwiązań w budownictwie willowym Berlina ok. 1900 r. pisze szerzej W. Brönnner w: *Die bürgerliche Villa in Deutschland 1830–1890*, Düsseldorf 1987, s. 251 i nast.



Pałac podczas remontu. Fot. Roma Wesołowska.

dwoma oknami zwieńczonym ramionami trójkąta, z uproszczoną tablicą herbową na osi z półplastyczną dekoracją w formie roślinnego wieńca ze wstęgami wspartymi na kwiatonach. W ryzalitach okna ujęto w profilowane opaski z zaznaczonymi u góry narożami i kluczami pośrodku. Płaszczyzny pod parapetami we wszystkich oknach wypełnione zostały balustradkami tralkowymi pomiędzy pilastrami.

W reprezentacyjnej elewacji północnej z wyjściem w stronę Zalewu Szczecińskiego znajduje się okazały portyk wsparty na 6 doryckich kolumnach, a nad nim balkon (pierwotnie) z balustradą tralkową. Okna na piętrze podzielone zostały pilastrami jońskimi, nad którymi biegnie fryz z girlandami i wieńcami. Całość zwieńczono tympanonem z reliefową dekoracją w postaci gryfów podtrzymujących tarczę herbową (pustą) pośrodku<sup>33</sup>. Analogiczny balkon w elewacji południowej wsparty został na ozdobnych modylionach, a tympanon wypełniony antyetyczną dekoracją roślinną z tablicą herbową na osi. W elewacji zachodniej – w wysuniętym i wyższym ryzalicy klatki schodowej – wejście główne do budynku ujęte zostało przez gładkie kolumny o prostych kapitelach wspierające balkon z balustradą na piętrze. Ryzalit wieńczy fryz z prostokątnych (pionowych) płycin z kwiatonami pośrodku. Wszystkie elewacje wieńczy fryz koronujący wsparty kostkowymi kroksztykami. W szczytach dachu dwuspadowego ryzalitu środkowego oraz w zwieńczeniu tympanonów umieszczone były pierwotnie ceramiczne palmetowe akroteriony.

Elementy kompozycyjne budowli z okazałym portykiem kolumnowym i balkonem nad nim, rozbudowane schody zewnętrzne, zwieńczenia ryzalitów tympanonami oraz szereg elementów dekoracyjnych elewacji odwołują się do repertuaru form pałacowych, natomiast wewnątrz realizują program mieszczański wykształcony w II połowie XIX wieku. Rafał Makoła w swej fundamentalnej pracy dokładnie opisuje i poddaje analizie typy willi mieszczańskich w Szczecinie, które powstawały w tym okresie<sup>34</sup>. Program ten uwarunkowany został trybem życia w kręgach mieszczańskich – a więc spędzaniem wspólnie

<sup>33</sup> Motyw powtórzony z tympanonu fasady willi w Szczecinie przy obecnej al. Wojska Polskiego 164.

<sup>34</sup> R. Makoła, *Między prowincją a metropolią. Architektura Szczecina w latach 1891–1918*, Szczecin 2011, s. 287–291.



wolnego czasu w jednym pomieszczeniu, spożywaniem razem posiłków, częstym przyjmowaniem gości – a ta aktywność życiowa mieszkańców koncentrowała się głównie na parterze domu. W wysokich piwnicach znajdowały się z reguły kuchnia wraz z zapleczem i pomieszczenia gospodarcze, zaś na piętrze – sypialnia właścicieli wraz z garderobą i łazienką przy klatce schodowej oraz pokoje dzieci lub rezydentów rodziny.

Należy w tym miejscu podkreślić, że układ funkcjonalny willi w Trzebie radzu jest niemal identyczny z układem poprzednio zamieszkiwanych przez właścicieli willi w Szczecinie przy obecnej al. Wojska Polskiego nr 66 i 164 (wzmiankowanych wcześniej), co ma istotne znaczenie dla wcześniej sygnalizowanego problemu interpretacji typu budowli. Zauważmy więc, że główne wejście do willi umieszczono w bocznej, krótszej elewacji. Wiodło ono do sieni i klatki schodowej. Z sieni zaś prowadziły schody do wysokich piwnic oraz na wysoki parter do małego westybulu połączonego z korytarzykiem. Obok klatki schodowej umieszczono garderobę oraz toaletę, a po drugiej stronie pokój gościnny. W centralnej części parteru, w ryzalicy północnym, ulokowany został reprezentacyjny salon z wyjściem na taras, natomiast po przeciwnej stronie zaplanowano jadalnię i sąsiadujący z nią kredens. Rozdzielał je wąski korytarz (w jego narożu umieszczony został szyb windy kuchennej z piwnic, prowadzącej przez parter na poddasze), który prowadził do trzech pokoi mieszkalnych zlokalizowanych we wschodniej części budynku. Wśród tych pokoi znajdował się prawdopodobnie Herrenzimmer – gabinet pana domu, który wbrew nazwie nie służył do pracy, lecz miał charakter prywatnego pomieszczenia. Zapewne przylegały do niego biblioteka oraz buduar, czy też lepiej – pokój pani. Były to miejsca, gdzie domownicy mogli w spokoju oddawać się lekturze lub swoim pasjom, a w razie potrzeby przyjmować gości, nie angażując pozostałych współmieszkańców. Ten typowy, funkcjonalny układ wnętrz w przypadku Manowców mógł zostać w razie potrzeby, czyli w przypadku większej liczby gości, zmieniony w jedną otwartą komunikacyjnie przestrzeń poprzez wsunięcie skrzydeł drzwi do wewnątrz ścian.

Niestety nie odnaleziono żadnych materiałów ikonograficznych czy też relacji dotyczących umeblowania oraz wyposażenia wnętrz. Niektóre meble i elementy dekoracyjne, jako





Wnętrze pałacu w latach siedemdziesiątych XX w. Autor nieznanym.  
Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.

wyposażenie stałe, zachowały się do końca XX wieku<sup>35</sup>. Należały do nich dekoracje sztukatorskie sufitów w reprezentacyjnych pomieszczeniach na parterze i piętrze (o motywach roślinnych w formie ciągów kwiatowych czy wieńców przewiązanych kokardami, palmet czy elementów geometrycznych z repertuaru neoklasycznej ornamentacji). Materiały te ilustrują również charakter pierwotnej stolarki z reprezentacyjnymi schodami na parter i skromną drewnianą klatką schodową na piętro z tralkową balustradą i profilowaną poręczą. Pokazują go krosnowe okna piwnic i poddasza oraz wysokie, dwuskrzydłowe, skrzynkowe okna parteru i piętra z drewnianymi żaluzjami zewnętrznymi, a także drzwi wejściowe, balkonowe, wewnętrzne drzwi ramowo-płycinowe (dwuskrzydłowe, ujęte płycinowymi ościeżami w żłobkowanych opaskach i nadprożami z dekoracją snycerską) oraz skrzydła drzwi wysuwanych ze ścian. Z przekazów wiadomo, że na parterze były dębowe parkiety, a na piętrze podłogi deskowe.

Willa od początku wyposażona była w instalację wodno-kanalizacyjną oraz centralne ogrzewanie dzięki kotłowni zlokalizowanej na zewnątrz w formie chińskiego pawilonu, gdzie mieściła się też psiarnia. W salonie i jadalni pracę kaloryferów wspomagały dwa ozdobne, wolnostojące żeliwne piece – kominki<sup>36</sup>.

## BUDYNKI POMOCNICZE

Na południowy zachód od willi na terenie rezydencji znajdowała się stajnia połączona z wozownią. Murowana i tynkowana stajnia ustawiona dłuższym bokiem i frontem do alei wjazdowej składała się z dwóch odrębnych części połączonych futernią ze schodkami na stryszek paszowy. W bocznych częściach znajdowały się stanowiska dla koni pod wierzch i koni cugowych z oddzielnymi wejściami. Wyodrębnione płytkimi ryzalitami części stajni zwieńczone są opływowymi szczytami (z płaszczyznami – dawnymi drzwiczkami paszowymi) i trójkątymi naczółkami.

<sup>35</sup> Znane są z dokumentacji fotograficznej wykonanej w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. i przechowywanej w Archiwum WKZ w Szczecinie.

<sup>36</sup> Relacja p. Michała Wojtysiaka.





Prostopadle do stajni zlokalizowana została piętrowa, murowana wozownia z trzema oddzielnymi bramami do stanowisk (na bryczkę, furę i ew. sanie). Stajnie z wozownią łączy niższy budynek, w którym znajdowały się siodlarnia, pomieszczenia dla obsługi oraz klatka schodowa na piętro do mieszkania służbowego nad wozownią. Skrajną część zabudowy od zachodu stanowiły magazyn paszy i opału.

Zapewne po II wojnie światowej połączone budynki stajni i wozowni zostały wewnątrz przebudowane i zaadaptowane na pomieszczenia mieszkalne oraz magazynowe. Nie wiadomo jednak dokładnie, w jakim czasie to nastąpiło.

Na północ od wozowni wzniesiona została szachulcowa, ujeżdżalnia dla koni w formie wydłużonego prostokąta, kryta kolebkowym dachem na drewnianej więźbie. Jej wrota, zwrócone w stronę willi, były na tyle wysokie, by swobodnie mógł wjeżdżać nimi jeździec na koniu.

Spokojnie i sielankowe życie małżonków wśród natury, z ulubionymi końmi i psami, zostało zachwiane w 1917 r., gdy zmarł dr G. Wegner. Przez następne lata w willi mieszkała jego żona wraz z dochodzącą służbą. Swoim stylem życia budziła pewne zaciekawienie i „złowróźbny” respekt. Ówczesni mieszkańcy wspominają, że często pojawiała się w lesie jak duch, jeżdżąc na białym koniu, w czarnym kubraku i spodniach, z rozwianymi blond włosami, w otoczeniu sfory psów. Wierzchem jeździła również po zakupy spożywcze do Trzebieży w towarzystwie trzech wielkich psów<sup>37</sup>. Przez okolicznych mieszkańców nazywana była „Gardebalde”<sup>38</sup>.

Na przełomie 1923 i 1924 r. dokonany został wpis do księgi wieczystej<sup>39</sup>, w którym jako właścicielka nieruchomości wymieniona jest Elisabeth Ladwig z Althagen [Brzózek]. Wkrótce po tym wyszła ona za mąż za inż. Eduarda Silbernağla. Nie wiadomo, czy nieruchomość zakupiła czy otrzymała jako darowiznę od Marii Wegner, która miała zapisane w księgach wieczystych dożywotnie prawo korzystania z willi. Wygasło ono w naturalny



<sup>37</sup> Relacja p. E. Jensen z Trzebieży.

<sup>38</sup> „Gardebalde” to zbitek słów: „Garde” – straż, „balde” – za darmo, gratis lub daremnie.

<sup>39</sup> Kopia fragmentu KW w aktach: Bundesarchiv, Berlin, Akta Narodowo-socjalistyczne, sygn. NS 37/345, s. 4.

Po lewej budynek stajni, po prawej ujeżdżalnia. Po wojnie zamienione na kuchnię i jadalnię. Ośrodek kolonijny Syrena w latach siedemdziesiątych XX w. Autor nieznan. Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.



Dworek na przedwojennej pocztówce. Zdjęcie dzięki uprzejmości p. Zenona Owczarka.



Dworek stan obecny (2017 r.). Fot. Roma Wesołowska.

sposób w 1936 r. wraz z jej śmiercią. Natomiast sama Maria Wegner wymieniana jest jeszcze w 1928 r. w księdze adresowej jako mieszkanka Gross Ziegenort [Trzebieży].

Małżeństwo Silbernagłów w II połowie lat dwudziestych XX wieku wybudowało na zachód od willi i zabudowań gospodarskich dom mieszkalny (tzw. Dworek) i budynek inwentarski, co być może podyktowane było wspomnianymi wyżej służebnościami.

W 1941 r. Silbernaglowie sprzedali willę, sąsiadujący z nią od zachodu budynek mieszkalny (tzw. Dworek) oraz budynki inwentarskie wraz z wyposażeniem i inwentarzem NSV Verein za 225 000 RM, o czym już wcześniej wspomniano<sup>40</sup>. Lektura kontraktu sprzedaży, w połączeniu z odnotowanym pośpiechem przy jego zawieraniu oraz drobiazgowym spisem przekazywanego równolegle majątku i żywego inwentarza, a także zadłużenia hipotecznego, może prowadzić do wniosku, że była to nie do końca dobrowolna transakcja ze strony małżeństwa, którego dalsze losy są mi nieznane. Być może strategiczne położenie nieruchomości nad Zalewem oraz pomiędzy dwoma zmilitaryzowanymi portami spowodowało presję na właścicieli, by sprzedać nieruchomość i około 40 hektarów ziemi wokół.

NSV przeznaczyło willę na Gauschule (szkołę dla działaczy partyjnych), a pozostałe budynki na Mutterheim (dom dla matek). Willę wykorzystywało okazjonalnie<sup>41</sup>, a w mieszkaniach nad wozownią i w sąsiednim „dworku” przebywały okresowo dzieci z bombardowanego Hamburga<sup>42</sup>. Wg relacji dawnych mieszkańców w 1945 r. znaleźli tu schronienie uciekinierzy niemieccy ze Wschodu.

<sup>40</sup> Bundesarchiv, Berlin, Akta Narodowosocjalistyczne, sygn. NS 37/345.

<sup>41</sup> Potwierdzone jest tylko jedno szkolenie – „Grenz Zeitung” z 29.01.1943 r.

<sup>42</sup> Relacja p. Michała Wojtysiaka, wieloletniego administratora ośrodka Syrena, na podstawie jego rozmów z dawnymi, niemieckimi mieszkańcami odwiedzającymi Trzebieradz.



## DZIEJE PAŁACU PO 1945 R.

W 1945 r. teren Brzózek oraz Trzebieradza należał do radzieckiej enklawy polickiej i rezydowali tu Rosjanie. W 1946 r. na terenie założenia mieściła się tzw. ruchoma stacja Wojsk Ochrony Pogranicza, wykorzystująca willę do obserwacji Zalewu Szczecińskiego. Od lata 1947 r. założenie wykorzystywało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, które latem zorganizowało tu pierwsze kolonie. Od 1966 (1968?) do 1989 r. willa i budynki sąsiednie wykorzystywane były na potrzeby ośrodka kolonijno-wczasowego Urzędu Stołecznego m. Warszawy pod nazwą Syrena. Urząd w 1975 r. przeprowadził remont w willi: wymieniono kotłownię centralnego ogrzewania, zaadaptowano część pomieszczeń na sanitariaty. Częściowo przebudowano też stajnię i wozownię, a także ujeżdżalnię, adaptując ją na stolówkę dla kolonistów i wymieniając przy okazji jej szachulcowe ściany na murowane, dobudowano także ganek wejściowy z tarasem. Obok ujeżdżalni zbudowane zostały tarasy i podziemne pomieszczenia magazynowe. Na terenie przed pałacem, od strony południowej, a także w kierunku „dworku”, po stronie zachodniej, ustawiono szereg drewnianych domków kempingowych, rugując przy tym część starego drzewostanu.

W 1990 r. ośrodek zlikwidowano, a całe założenie skomunalizowano. Stałe wyposażenie willi – schody, drzwi, okna, podłogi, żaluzje – pozostało w stanie niezmienionym od czasu budowy. Przez następne lata obiekt był nieużytkowany, lecz zabezpieczony i dozorowany. Jedynie północno-zachodnia część dachu willi została uszkodzona przez rosnące w pobliżu i powalone przez wichurę drzewo.

W 1997 gmina Nowe Warpno, właściciel założenia, przekazała w rozliczeniu za wykonane usługi willę, stajnię, wozownię i ujeżdżalnię firmie Saga ze Szczecina, która w krótkim czasie rozpoczęła remont adaptacyjny willi z przeznaczeniem na restaurację. Planowano również połączenie jej podziemnym tunelem z ujeżdżalnią, w której miał być zbudowany basen. Na wszystkie te prace na podstawie przedłożonych projektów Saga uzyskiwała stosowne pozwolenia. W ich konsekwencji remont rozpoczęto od zdemontowania i usunięcia pierwotnej stolarki drzwi i okien oraz żaluzji i drewnianych parkietów.



Ośrodek kolonijny Syrena w roku 1961. U góry budynki pomocnicze koło Pałacu, u dołu Dworek. Zdjęcia dzięki uprzejmości pp. Małgorzaty Chocianowskiej i Anny Tarocińskiej.



Zdemontowano również klatkę schodową i zbudowano w to miejsce nową, betonową. Skuto także tynki ze ścian. W tym momencie, niestety, zniszczono całe zachowane pierwotne stałe wyposażenie willi. Zdjęto również ceramiczną dachówkę zakładkową, częściowo wymieniono więźbę dachową, a całość pokryto współczesną dachówką typu Brass. Prace ziemne przy budowie tunelu łączącego willę z ujeżdżalnią doprowadziły do zarysowania ściany od strony zachodniej. Zamontowano także (częściowo) nowe okna z PCV. Remont został jednak przerwany ze względu na śmierć właściciela firmy Saga, a następnie bankructwo samej firmy. Nowe okna wymontowano, a budynek został opuszczony i pozbawiony dozoru.

W połowie 2010 r. firma deweloperska Handwit ze Szczecina od komornika wykupiła założenie (willę, stajnię i ujeżdżalnię) i przygotowała nową koncepcję zagospodarowania, ale nie przystąpiła do jej realizacji. Sprzedała obiekt obecnemu właścicielowi, który w 2017 r. zakończył renowację budynków i części parku otaczającej pałac.

*Maria Żuk-Piotrowska*

## PODZIĘKOWANIA

*Chciałabym podziękować wszystkim, którzy pomogli mi w zbieraniu materiałów do tekstu. Specjalne podziękowania należą się grupie osób z forum Police piszących o Manowcach, a szczególnie panu Zenonowi Owczarkowi z Nowego Warpna, który dzielił się ze mną informacjami, wskazywał tropy poszukiwań i ułatwiał kontakty z byłymi mieszkańcami tych ziem, m.in. z panem Wernerem Steinem z Drezna, któremu także dziękuję za pomoc. Podziękowania dla pana Uwe Malza z Landesarchiv w Greifswaldzie za pomoc przy selekcji zgromadzonych tam akt, pani Undine Beier z Bundesarchiv w Berlinie oraz pani Iwony Bykowicz z biblioteki Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Dziękuję także wszystkim innym niewymienionym tu personalnie.*



## ❧ PARK ❧



**Park w Trzebieradzu należy do najcenniejszych zabytkowych parków na Pomorzu. Założek parku stanowił prawdopodobnie matecznik szkółki leśnej założonej w XIX wieku. Można w nim znaleźć bardzo rzadkie gatunki, drzew, krzewów i innych roślin. Rozciąga się wąskim pasem nad samym brzegiem Zalewu Szczecińskiego.**



## CZY KTOŚ, KTO KOCHA KONIE, PSY I PRZESTRZEŃ, MOŻE NIE KOCHAĆ DRZEW?

Jak podają różne źródła, park w Trzebie radzu stanowi jedną z najcenniejszych kolekcji dendrologicznych na Pomorzu. Rosną tu unikatowe drzewa: ostrokrzew kolczasty, świerk sitkajski, jodła olbrzymia, grecka i kaukaska, modrzew europejski i japoński, orzesznik pięciolistny, skrzydłorzech kaukaski, dąb bezszypułkowy, klon srebrzysty, buk czerwoniasty, cyprysik nutkajski i kilka innych gatunków egzotycznych. Wśród runa leśnego można spotkać chronioną paproć – długosz królewski.

Taki park musiał powstać dzięki pasji ludzi i ze względu na ich zamiłowanie do drzew i krzewów. Twórcy parku to doktor Georg Wegner oraz – być może – anonimowy leśniczy, który jeszcze wcześniej zaczął tworzyć kolekcję z drzew oraz krzewów ozdobnych przy swojej leśniczówce. Pocztaówka pokazująca leśniczówkę pozwala domyślać się, że była w niej prowadzona działalność gastronomiczna, co wpisywałoby się w modną wówczas ideę rozwoju turystyki.

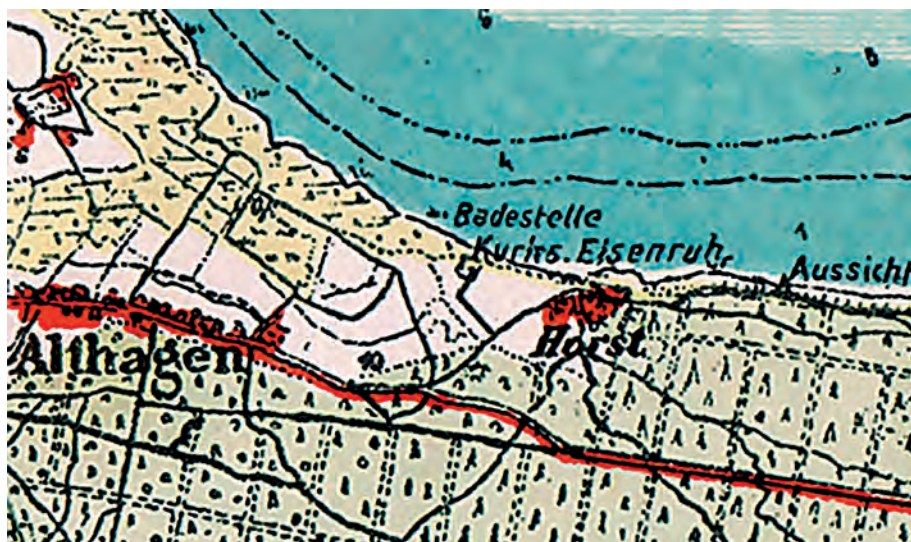
Doktor Georg Wegner, opisywany jako „znany chirurg, naukowiec i patolog, którego głównym zainteresowaniem było życie pozazawodowe i osobiste zamiłowania jak konie i psy”, w 1879 r. zamieszkał w Szczecinie. Ożenił się z Marią z domu Krüger, wdową po kupcu Grawitzu, i dzięki kontaktom z jej rodziną nabył bardzo atrakcyjnie krajobrazowo, położone nad Zalewem Szczecińskim tereny w Trzebie radzu. Już w 1882 r. wydzierżawił ziemię od rodziny Krügerów i wtedy mógł przeprowadzić pierwsze nasadzenia.

Na mapie z 1892 r. widoczne są zabudowania leśniczówki i towarzyszące im zabudowania gospodarcze. Teren na zachód od drogi wiodącej z Brzózek do leśniczówki i dalej do Trzebieży jest otwarty, z rzadkim zadrzewieniem. Bardzo wyraźnie zaznaczono klify nad zalewem.

W 1897 r. dla małżeństwa Wegnerów wybudowano na Pogodnie okazałą willę. Zaprojektował ją szczeciński architekt i przedsiębiorca budowlany Theodor Bless. Willa, zlokalizowana centralnie na dużej działce, otoczona była równie okazałym co dom ogrodem.



Mapa okolic Trzebie radzu z 1892 roku.



Mapa okolic Trzebie radzu z 1914 roku. Wyd. Hermann Saran, Stettin.

Po prawej: Pocztaówka z 1936 roku z leśniczówką w Trzebie radzu. Ze zbiorów p. Zenona Owczarka.



Doktor Wegner, który początkowo zamieszkał w willi przy obecnej al. Wojska Polskiego, nie szukał w Szczecinie lokalizacji pod budowę domu w centrum miasta. Chciał osiedlić się w położonej z dala od zgiełku, nowo powstającej dzielnicy willowej. Otoczył swój dom dużym ogrodem, a i tak potem szukał atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo terenów, gdzie mógłby spędzić emeryturę.

W 1902 r. doktorostwo kupili dzierżawioną wcześniej, położoną nad samym zalewem, bardzo atrakcyjną krajobrazowo ziemię w Haffhorst. Wysoki klif w części wschodniej, plaża, bezpośredni dostęp do wody i być może już wówczas tworzona kolekcja dendrologiczna. Według relacji dawnych mieszkańców (E. Steina) doktor postanowił osiąść z dala od miasta. Wybudował willę, stajnię i ujeżdżalnię, urządził duży park, hodował konie i duże psy.

Na mapie z 1914 r. widoczne są zalesione tereny na południe i na wschód od Trzebie radza [Horst], pensjonat „Elsenruh” w obecnym Popielewie oraz punkt widokowy na klifie [Aussicht]. Mapa z 1936 roku pokazuje powstałą w sąsiedztwie leśniczówki smolarnię [Holzablage] oraz zlokalizowane na zachód zabudowania [zu Althagen] z pensjonatem „Elsenruh”.

W latach 1902–1908 w Trzebie radzu zostały wzniesione neoklasycystyczna willa, stajnia z wozownią oraz ujeżdżalnia, pawilon chiński z kotłownią i psiarnią, a wokół budynków założono park, którego wielkość nie jest potwierdzona. Nie wiadomo, kto był autorem projektu zagospodarowania terenu przy budowanych obiektach. Można założyć, że był to architekt Theodor Bless, który prawdopodobnie zaprojektował willę i określił układ funkcjonalny otoczenia (dojazdy, miejsca składowania opału itp.). Twórca projektu samego parku nie jest znany. Nowa zabudowa powstała przy już istniejącym (od strony wschodniej) parku lub maceczniku szkółki pochodzącym z II połowy XIX wieku – świadczy o tym wiek drzew. Mogła to być szkółka leśna, w obrębie której zamiłowany w drzewach leśniczy tworzył ciekawą kolekcję. Porównywalnym przykładem jest dzisiejsze Arboretum w Glinnej, gm. Stare Czarnowo, które powstało na bazie prywatnych szkółek założonych w 1823 r. i przejętych w 1870 przez Nadleśnictwo Państwowe w Śmierdnicy (kolekcję tę tworzył nadleśniczy Carl Ludwig Genne).





Dzięki nałożeniu na siebie współczesnej mapy ewidencyjnej, mapy leśnej i mapy z 1936 r. można próbować ustalić granice terenu zagospodarowanego przez Georga Wegnera. Na dość precyzyjną kalibrację map pozwoliło zachowanie przez Lasy Państwowe podziału oddziałów leśnych zgodnego z przedwojennymi. Jest wielce prawdopodobne, że doktor Wegner kupił duży teren na zachód od ukośnie biegnącej drogi do Holzablage i samą smolarnię także. Nie budowałby okazałej willi przy działającej, dymiącej smolarni, a oczyszczony teren pozostawał później częściowo niezalesiony i służył pewnie jako padoki dla koni. Wegner zakupił także pas terenu leżący na północ od drogi wiodącej na wschód, równoległej do linii brzegowej Zalewu Szczecińskiego – teren prawdopodobnej szkółki leśnej o charakterze arboretum. Na mapie z 1936 r. we wschodniej części tego pasa widoczne są budynki wraz z terenami oznaczanymi jako grunty użytkowe (ogrody, sady). Ta osada pełniła zapewne funkcję pomocniczą dla obiektu pałacowego (willi) oraz bardzo ważną funkcję przystani dla łodzi. Posiadała kanał wejściowy dla niedużych jednostek pływających bezpośrednio z Zalewu, wraz z umocnioną ostrogą, nabrzeżem ze wzmocnieniami, pozwalający na wprowadzenie jednostek do hangaru.

Ponieważ zmienił się stan władania w Trzebie radzu, zmieniono przebieg drogi – konieczne było wyznaczenie dojazdu do leśniczówki i dalej do Trzebieży (użytkowanego do dzisiaj). Nowa droga utrwałała aktualne na tamten okres władania. Zachodnia granica terenów należących do Wegnera i później Silbernagla przebiegała prawdopodobnie wzdłuż zachodniej granicy działki „dworku”. Świadczą o tym rosnące tam nasadzenia ozdobne, np. buk pospolity odmiany purpurowej.

Dr Georg Wegner zmarł w 1917 roku, jego żona Maria – w 1936 r. Małżonkowie Silbernagel, którzy kupili posiadłość w latach dwudziestych XX wieku, wybudowali na zachód od willi Wegnera dom mieszkalny, tzw. Dworek. Scaliłi też obydwaj obiekty wspólnym zagospodarowaniem terenu. W 1941 r. sprzedali całość Stowarzyszeniu Narodowosocjalistycznej Opieki Społecznej, które przeznaczyło willę na szkołę dla działaczy partyjnych, a pozostałe budynki na dom dla samotnych matek. W skład całego majątku wchodziły nieruchomości oraz około 40 hektarów ziemi wokół, co daje wyobrażenie o tym, jak duże mogły być grunty doktora Wegnera.



Mapa okolic Trzebie radza z 1936 roku.



Grunty prawdopodobnie zakupione przez dr. Wegnera. Opracowanie Małgorzata Haas-Nogal.



Schody prowadzące do zalewu, 1976 rok. Fot. Andrzej Smolny, Pracownia Fotograficzna PKZ Szczecin.



Altana w okolicach pałacu w latach siedemdziesiątych XX w.; obecnie nie istnieje. Autor nieznanym. Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.

## JAK PRL WYCIĄŁ KAWAŁ PARKU, NA SZCZĘŚCIE NA PAPIERZE

Po II wojnie światowej w latach 1945–1948/9 willa znajdowała się na terenie zajęтым przez wojska radzieckie. Mieściła się tu tzw. ruchoma placówka WOP, a punkt obserwacyjny ulokowano na najwyższym drzewie w okolicy, jodle olbrzymiej *Abies gigantea*. Dwa drzewa tego gatunku rosły przy pałacu. Jedno nadal tam właśnie rośnie, a drugie prawdopodobnie w 1996 r. podczas wichury upadło na pałac. O ogromie drzewa świadczy fakt, iż po obróbce kłody miały około 6 m<sup>3</sup> objętości.

Od 1947 r. do lat dziewięćdziesiątych cały zespół zabudowy wykorzystywano jako ośrodek kolonijny dla dzieci, ogrodzwszy go płotem i oddzieliwszy od części parkowej. Pojawiły się elementy zagospodarowania, które do dziś pamiętają dawni koloniści. Na plażę wiodły betonowe schody, a altana pod drzewami stwarzała okazję do miłych spotkań.

W 1975 r. powstała dokumentacja „Skrócona inwentaryzacja parku wiejskiego w Brzózkach gmina Nowe Warpno”, wykonana przez dr. inż. Jerzego Jackowskiego. Na podstawie tej dokumentacji park został wpisany do rejestru zabytków pod nr 862 (decyzja z 26.07.1979 KL.I.5340/27/79). Autor nie dotarł do żadnych materiałów kartograficznych, a plan obiektu wykonał w oparciu o mapę gospodarczą Nadleśnictwa Trzebież i plan sytuacyjny ośrodka kolonijnego.

Po przeanalizowaniu map archiwalnych i poznaniu historii miejsca można wysnuć wnioski, że oznaczenie granic parku wzdłuż ogrodzenia ośrodka kolonijnego jest daleko idącym uproszczeniem. Powierzchnia parku wpisana do rejestru zabytków wynosi 6,66 ha (kolor czerwony). Ochroną prawną wynikającą z ustawy o ochronie zabytków powinno się objąć jeszcze 7,87 ha terenów sąsiednich (kolor żółty), co dałoby powierzchnię całkowitą parku 14,53 ha.

W roku 1997 w wyniku reorganizacji obiekty ośrodka kolonijnego przekazano Urzędowi Gminy Nowe Warpno, następnie zostały one sprzedane. Różnych właścicieli miały działki z „dworkiem” i z „pałacem”. Wydzielona między nimi działka została przekazana Lasom Państwowym. Taki podział własności, niestety, nie służył parkowi.



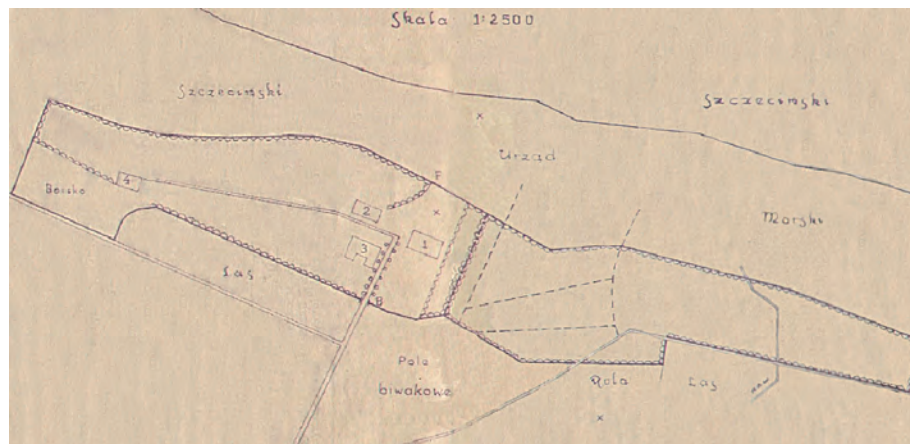
## OSTATNIE SIEDEMDZIESIĄT LAT

Niestety, brak jest materiałów kartograficznych, które wskazywałyby, jaki układ kompozycyjny miał park stworzony przez dr. Wegnera. Podstawowym walorem miejsca był z pewnością rozległy widok na wody zalewu – wszystkie elementy zagospodarowania, włącznie z zabudową, zostały temu podporządkowane. Po zachowanym układzie starych drzew można sądzić, że kompozycja parku miała charakter krajobrazowy. Główne drogi podkreślono nasadzeniami alejowymi lub szpalerami drzew. Resztę układu zieleni tworzyły luźne grupy wielopiętrowe i wielogatunkowe. Spory udział miały rośliny zimozielone. Nieopodal pałacu zachowała się grotta, która była niewątpliwie elementem zagospodarowania o cechach romantycznych. Aleja lipowa biegnąca od bramy w kierunku pałacu do dzisiaj ma swoje przedłużenie w kierunku południowym, aż do skrzyżowania z „nową drogą”. Najpierw tworzą ją kasztanowce, a dalej świerki.

Ponieważ obiekty budowlane nie ucierpiały w wyniku działań wojennych, można przypuszczać, że po wojnie ich zespolenie w formie powiązań funkcjonalnych oraz komunikacyjnych było czytelne i stworzyło podstawę do wygrodenia ośrodka kolonijnego. Później układ alejek i kompozycja parku uległy destrukcji. Zmieniano też zagospodarowanie, na przykład poprzez tworzenie polan dla domków kempingowych, a w końcu dokonano wtórnych podziałów

„Skrócona inwentaryzacja parku wiejskiego w Brzózkach gmina Nowe Warpno”, wykonana przez dr. inż. Jerzego Jackowskiego w 1975 r. – w ramach przygotowań do wpisania parku do rejestru zabytków – zawierała listę gatunków drzew i krzewów rosnących na terenie parku (łącznie 73 gatunki: drzewa iglaste – 26, drzewa liściaste – 36, krzewy – 11).

Gatunki iglaste: choina kanadyjska, cis pospolity, jedlica Douglasa, jodła pospolita, jodła olbrzymia, jodła grecka, jodła kaukaska, jodła jednobarna, jodła Veitcha, modrzew europejski, modrzew japoński, sosna pospolita, sosna Banksa, sosna wejmutka, sosna limba, świerk pospolity, świerk kłujący, świerk Engelmanna, świerk biały, cyprysik groszkowy, cyprysik Lawsona, cyprysik nutkajski, cyprysik tępołuskowy, żywotnikowiec japoński.



Granice parku w Trzebieradzu na mapie towarzyszącej wpisowi parku do rejestru zabytków. Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie.



Powierzchnia parku wpisana do rejestru zabytków wynosi 6,66 ha (kolor czerwony). W wyniku przeprowadzonych analiz proponuje się objąć ochroną jeszcze 7,87 ha terenów sąsiednich (kolor żółty), co dałoby powierzchnię całkowitą parku 14,53 ha. Opracowanie: Małgorzata Haas-Nogal.



Ślad dawnej drogi, stan obecny (2017 r.). Fot. Małgorzata Haas-Nogal.



Przy dworku rosną okazałe, ponad 200-letnie dęby szypułkowe; stan obecny (2017 r.). Fot. Małgorzata Haas-Nogal.

Gatunki liściaste: brzoza brodawkowata, brzoza brodawkowata odm. strzępolistna, buk pospolity, buk pospolity odm. purpurowa, dąb szypułkowy, dąb szypułkowy odm. stożkowata, dąb bezszypułkowy, dąb czerwony, dąb błotny, dąb szkarłatny, grab pospolity, iglicznia trójcierniowa, jesion wyniosły, jesion wyniosły odm. zwisła, jarząb pospolity, kasztanowiec biały, kasztanowiec czerwony, klon pospolity, klon jawor, klon jawor odm. purpurowa, klon tatarski, klon srebrzysty, lipa drobnolistna, lipa amerykańska, lipa szerokolistna, orzesznik pięciolistkowy, skrzydłoorzech kaukaski, tulipanowiec amerykański, topola biała, wiąz górski, wiśnia wonna, wiśnia ptasia, wiśnia piłkowana, jabłoń, robinia akacja.

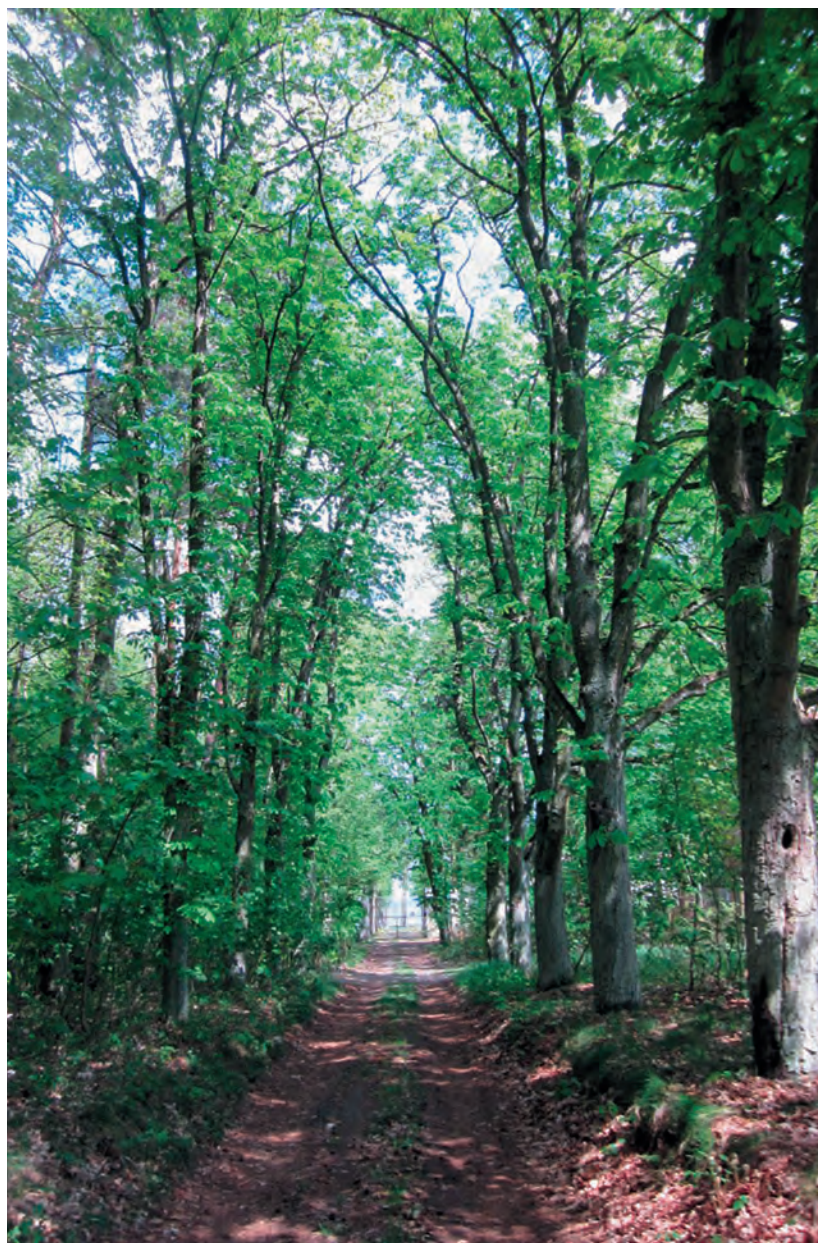
Krzewy: cis pospolity, ostrokrzew, leszczyna pospolita odm. purpurowa, bez czarny, bez koralowy, głóg jednoszyjkowy, głóg dwuszyjkowy, forsycja, tawuła średnia, suchodrzew, śnieguliczka biała.

Opisana inwentaryzacja jako jedyna dotyczyła całego (wg J. Jackowskiego) parku, wpisanego na tej podstawie do rejestru zabytków. Wszystkie następne inwentaryzacje dotyczyły tylko części położonych przy zabudowaniach, objętych ogrodzeniem.

W 1976 r. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Szczecinie wykonało „Inwentaryzację drzewostanu” dla ośrodka kolonijno-wczasowego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy w Brzózkach. Autorka (Krystyna Węckowicz) inwentaryzacją szczegółową objęła teren przy „dworku” i przy „pałacu”. Natomiast teren łączący obie części opisała tylko jako las sosnowy z dużą domieszką drzew liściastych z gęstym podszyciem krzewów i samosiewów. Wymieniła, w części północnej, oprócz dominującej sosny pospolitej także takie gatunki jak świerk pospolity, cis pospolity, buk pospolity, klon zwyczajny, klon jawor, brzoza gruczołkowata, klon polny, dąb szypułkowy, czeremcha pospolita, lipa szerokolistna, jarząb pospolity i kasztanowiec biały. Wśród krzewów: leszczynę pospolitą, bez czarny, bez koralowy, lilak pospolity, porzeczkę alpejską, świdośliwę jajowatą, tawułę, mahonię i głóg. W części południowej dodatkowo w opisie drzewostanu pojawiły się choina kanadyjska, jedlica Douglasa i robinia biała, a wśród krzewów – jałowiec i śnieguliczka biała.



Ponad 200-letnia lipa w okolicach pałacu, stan obecny (2017 r.).  
Fot. Małgorzata Haas-Nogal.



Aleja kasztanowa prowadząca do pałacu, w części parku nie wpisanej do rejestru  
zabytków, stan obecny (2017 r.). Fot. Małgorzata Haas-Nogal.



Aleja lipowa przy pałacu, stan obecny (2017 r.). Fot. Piotr Krywan.



Rozpadająca się grota, element historycznego zagospodarowania, o którym niestety niewiele wiadomo, stan obecny (2017 r.). Fot. Małgorzata Haas-Nogal.

Autorka napisała, że na terenach przylegających bezpośrednio do budynków (objętych szczegółową inwentaryzacją – 271 pozycji) spotyka się dużo rzadkich gatunków i odmian drzew ozdobnych, a na wyróżnienie zasługują: buk pospolity odm. purpurowa, klon pospolity „Schwedlera”, choina kanadyjska, jodła kaukaska, lipa srebrzysta, jodła kalifornijska, cyprysiki Lawsona i nutkajski, kasztanowiec czerwony, sosna limba, jesion wyniosły odm. zwisła, wiśnia pospolita „Rhexa” i leszczyna pospolita odm. purpurowa. Łącznie w inwentaryzacji wymienione zostały 63 gatunki drzew i krzewów.

Zastanawiająca jest różnica w liczbie określonych gatunków w dwóch wymienionych wyżej dokumentacjach, które powstały jedna w 1975, a druga w 1976 r. Mogłoby to oznaczać, że tych 10 brakujących gatunków drzew i krzewów znajdowało się tylko w części parku należącej do Lasów Państwowych. Taka kalkulacja może być jednak obarczona ryzykiem dużego błędu, ponieważ mogły nastąpić również pomyłki w oznaczaniu roślin.

Aktualne inwentaryzacje, w tym ostatnia z 2013 r. (tylko działki z „pałacem”), potwierdzają ubożenie składu gatunkowego parku. Brak prac pielęgnacyjnych powoduje znaczną degradację starych drzew. Wschodnia część parku dziczeje i zarasta samosiewami ekspansywnych gatunków. Potrzebna jest mapa oraz szczegółowa inwentaryzacja drzew i krzewów, która poprzedzi prace rewaloryzacyjne.



## REWALORYZACJA PARKU PRZY PAŁACU

W 2015 r. na zlecenie nowego właściciela opracowałam projekt rewaloryzacji fragmentu zabytkowego parku (dz. nr 383/1) i jesienią 2015 r. zostały wykonane prace ogrodnicze.

Projekt zakładał wykonanie kompleksowych prac w drzewostanie parkowym oraz realizację koniecznych wycinek i cięć sanitarnych. Zaplanowałam rekompozycję układu nasadzeń. W części południowej w otoczeniu rabat obrzeżonych bukszpanowymi żywopłotami zlokalizowana została fontanna.

W miejscu rozebranej dawnej ujeżdżalni urządzony jest ozdobny warzywnik z okazałym trejażem pod rośliny pnące, zamknięty od zachodu murem z fontanną przyścienną. Z powodu braku oryginalnych materiałów archiwalnych inspirowano się elementami detalu architektonicznego elewacji, a także analogiami do podobnych założeń ogrodowych. Niezwykła metamorfoza fragmentu zabytkowego założenia powinna być inspiracją dla wszystkich, którzy w scaleniu i rewaloryzacji parku mogą pomóc.

A co jeszcze park może „wyszumieć” o sobie, o swoim założycielu i kolejnych właścicielach? Czas pokaże...

*Małgorzata Haas-Nogal*



Ogród przy pałacu. Fot. Małgorzata Haas-Nogal.



Warzywnik przy pałacu. Fot. Piotr Krajewski.





Projekt okładki, opracowanie typograficzne, skład: Patrycja Wojkowska

Zdjęcie na okładce: Piotr Krajewski

Tekst Pałac copyright © by Maria Żuk-Piotrowska

Tekst Park copyright © by Małgorzata Haas-Nogal

Druk: Drukarnia Perfekt Druk

Wydano na zlecenie Pałac Manowce S.A.

